

Artyści z Polski i Białorusi wystąpili w czasie tegorocznej zabawy na Prymackiej Biasiedzie. Jak zwykle nie zabrakło wspaniałej zabawy i wielu świetnych występów. Od samego początku nad koncertem czuwa i gospodarzem wydarzenia jest Jerzy Ostapczuk i prowadzony przez niego zespół Prymaki.

Prymacką oficjalnie otworzył Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

– Wielu mieszkańców naszej gminy nosi kulturę białoruską w swoim sercu, utożsamia się z nią. Prymacka Biasieda zbliża oba narody, podtrzymuje więzi między nami – mówił w czasie swojego wystąpienia Marek Nazarko, burmistrz Michałowa. – Kultura nie ma barw politycznych. Kultura jest przeciwko każdej wojnie, jest zawsze za wsparciem ludzi. Chciałbym, żeby nasze Michałowo kojarzyło się z tolerancją, pomocą, ze wspieraniem ludzi którzy są w potrzebie. Dlatego dziękuję wszystkim którzy pomagali w czasie obu kryzysów zarówno tego uchodźczego w Ukrainie i na granicy polsko-białoruskiej.

Tegoroczna Prymacka odbywała się pod hasłami „Solidarni z Ukrainą” i „Człowieczeństwo bez granic”. Widzowie mogli obejrzeć na telebimie zagrany przez michałowską młodzież szkolną program artystyczny dedykowany obu kryzysom na granicy, wojnie w Ukrainie.

Gwiazdami tegorocznej Prymackiej byli goście z Białorusi: zespół Spadczyna w którym występują muzycy Narodowej Filharmonii Białorusi z Mińska i zespół Naviband – niedawny reprezentant Białorusi na konkursie Eurowizji. Z Polski wystąpiły takie zespoły jak m.in.: Lider, Czerwone szpilki, Wasiloczki, Biełyje Kryly, Siabry, Suvenir.

Ale Prymacka to nie tylko muzyka białoruska, ale i wspólne biesiadowanie: pieczenie prosiaka, bogata oferta gastronomiczna, liczne konkursy i zabawy a na koniec pokaz sztucznych ogni.































